



Droga Fatimy - drugie objawienie Maryi

13 czerwca 1917 r.

(dla rodzin z dziećmi)

Hasło

Niepokalane Serce Maryi drogą do Boga

Cele

- Rozwijanie postawy ufności Bogu.
- Odnajdywanie pocieszenia w bliskości Maryi.
- Rozwijanie umiejętności modlitwy za innych.
- Podążanie drogą Niepokalanego Serca.

Treść objawienia

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”

- „Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać. Później wam powiem, czego chcę”.

Prosiłam o uzdrowienie jednego chorego.

- „Jeżeli się nawróci, wyzdrowieje w ciągu roku”.

- „Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba”.

- „Tak! Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz przez jakiś

czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca" (Tu z pośpiechu Łucja opuściła koniec zdania, który w innych dokumentach brzmi następująco:

- „Kto je przyjmuje, temu obiecuje zbawienie dla ozdoby Jego tronu”).
- „ Zostanę tu sama?" - zapytałam ze smutkiem.
- „Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga".

W tej chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się Serce, otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. **Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia.**

(za: sekretariatem fatimskim)

Komentarz

Kolejne spotkanie z Maryją rozpoczynają słowa Łucji, które wyrażają chęć i gotowość spełniania próśb Pani z Nieba.

Jak bardzo musi być szczęśliwa z kolejnego spotkania, skoro chce przede wszystkim ucieszyć Maryję, zrobić coś co będzie dla Niej miłe. Dzieci tak robią gdy któryś z rodziców wraca po długiej nieobecności, a one bardzo za nim tęskniły i nie mogły doczekać się spotkania. Dostrzegają jednak, że wyczekiwana osoba jest zmęczona albo potrzebuje ich pomocy. I wtedy zapominają na chwilę o swoich pragnieniach i pełnią miłości serca chcą pomóc czy wesprzeć - tak jak potrafią, po dziecięcemu.

W odpowiedzi dzieci słyszą jasne i konkretne słowa. Maryja najpierw powtarza prośby, które słyszeli już podczas poprzedniego objawienia. Prosi, by dzieci przyszły ponownie za miesiąc oraz o codzienne odmawianie różańca. Jak każda mama, dba o to, by dzieci nie zapomniały o kolejnych zadaniach, które mają do wykonania. Nie mówi o wszystkim od razu, bo wie, że mogą coś przeoczyć, zapomnieć czy nie zrozumieć. Zachęca by spełniali Jej prośby wytrwale i krok po kroku. A gdy wykonają swoje zadania to przyjdzie czas na kolejne. Spokojnie i po kolei - to przecież

najmądrzejsza z wszystkich mam! Stąd prosi, by dzieci nauczyły się czytać, a potem dopiero dowiedzą się do czego im to będzie potrzebne.

Maryja nie pozostaje również obojętna na prośby. Gdy Łucja prosi o uzdrowienie chorego, Maryja obiecuje pomoc, ale wymaga podjęcia wysiłku i działania. Ona wie, że to, czego najbardziej potrzebujemy to zbawienie. Dlatego, choć pragnie ratować i uzdrawiać, ważniejsze jest dla Niej nawrócenie naszych serc niż zdrowie naszego ciała.

Słowa Łucji zwracają też naszą uwagę na głębokie pragnienie dzieci by być blisko Maryi, na zawsze z Nią w niebie - od razu, a nie kiedyś. Łucja w imieniu dzieci prosi Maryję by ta zabrała je teraz. Nie myślą o tym, by zdążyć się nacieszyć najpierw przyjemnościami życia na ziemi tylko od razu być z Maryją w niebie.

Łucja martwi się, że zostanie sama, bez Franciszka i Hiacynty, że nie będzie ich przy niej. Oni stają się jej, na skutek objawień, w jakiś sposób najbliżsi. Dlatego bardzo pragnie być blisko pozostałej dwójki wizjonerów. Ma ona jednak specjalne zadanie, którego pragnie sam Jezus. Ona już poznała i pokochała Maryję - teraz ma pomóc innym poznać Ją i pokochać. Dzięki temu ludzie zmieniają się - tak jak dzieci z Fatimy. Czyli ten, kto spotyka Maryję staje się już inny, lepszy.

Na koniec Łucja słyszy słowa pocieszenia, bo Maryja nigdy nie zostawia swoich dzieci bez opieki! Wystarczy tylko ufać naszej mamie w niebie. Przecież to właśnie mama dodaje nam otuchy i odwagi w trudnych chwilach - przy wizycie u lekarza czy gdy boimy się zasnąć. Z mamą zawsze jest łatwiej poradzić sobie z bólem, lękiem i cierpieniem. Maryja jest najwspanialszą z matek - bo nieustannie czule się nami opiekuje i pewnie prowadzi drogą do Jezusa, do zbawienia, do nieba.

Propozycje do rozmowy z dziećmi

- Czy lubicie budzić się w swoim pokoju, w miejscu, które znacie?
- Jak się tam czujecie?
- Zmiany są ciekawe, ale powtarzalność schematów, znajomość miejsca dają poczucie bezpieczeństwa.
- Komu opowiem swoje sekrety, obcej osobie napotkanej na ulicy czy przyjacielowi? Dlaczego?
- Czym jest zaufanie?
- Kto komu czyta książki - dzieci starszym, czy dorośli dzieciom?
- Wolicie czytać sami, czy słuchać?
- Po co dzieci w szkole uczą się literek i czytania?
- Jakie są wasze ulubione książki?
- Które z nich czytaliście kilka razy?

Propozycje zadań w ciągu miesiąca

MODLITWA

- Jak się modlić modlitwą prośby?

Prosisz, gdy wiesz, że ty lub ktoś bliski w czymś potrzebuje pomocy albo ma trudną i ważną sprawę do rozwiązania. W takich sytuacjach pomyśl, że jest Ktoś, kto może cię poprowadzić i we wszystkim pomóc. I idź do Niego. Weź Maryję za rękę i poproś Ją, z wiarą, że Bóg Jej nie odmówi, by przekazała twoje prośby Ukochanemu Ojcu. Ufaj, że to On ma najlepszy pomysł na rozwiązanie danej sytuacji, a Jego wola zawsze jest dla nas najlepsza.

Proś szczerze i otwarcie.

- O co prosić i w jaki sposób wyrażać intencje modlitwy?

Starajmy się najpierw zawsze pamiętać o potrzebach innych. Nasza modlitwa prośby może dotyczyć np. uzdrowienia chorego, pocieszenia smutnego czy zabrania do nieba umierającego albo duszy z czyścica. Dopiero potem pomyślmy o naszych własnych prośbach i potrzebach. W modlitwie w sposób szczególny starajmy się pamiętać o tych, za których nikt się nie modli i którzy nie mogą liczyć na niczyją pomoc.

OFIARA - MAŁE WYRZECZENIE

- Nie trać odwagi.

Cierpisz bardzo. Wydaje ci się, że za długo trwa mała czy wielka rozpacz, smutek czy niepowodzenie, które przeżywasz? Miała być chwila, a tu nic, nie ma polepszenia sytuacji.

- Nie trać odwagi.

Ten wysiłek przygotowuje cię do sprostania wyzwaniom, które będziesz napotykał w życiu. Ten trud cię umocni. Dzięki niemu możesz wyjednać łaski sobie i innym.

- Nie trać odwagi.

ZAWIERZENIE SERCU MARYI

Pokoloruj kolorowanki albo narysuj fragment drogi (może twojej codziennej do szkoły czy przedszkola). Podczas rysowania wyobraź sobie, że kroczysz tą drogą z Maryja

za rękę. Czasem jest głośno, mijają cię pędzące pojazdy, zdarzają się nieoczekiwane sytuacje, a ty trzymasz Maryję za rękę i wiesz, że Ona zaprowadzi cię do celu.

Powtarzaj: *Niepokalane Serce Maryi bądź moją ucieczką i drogą.*

DLA RODZINY

Uporządkujcie książki w waszej domowej, rodzinnej bibliotece. Może poukładacie je alfabetycznie, tematycznie albo według wieku czytelnika? Porozmawiajcie o tym, które z nich już przeczytaliście i jakie na was wywarły wrażenie. Czy są wśród nich takie, z którymi nie chcecie się rozstawać? A może niektóre z nich chcielibyście przekazać albo polecić innym rodzinom z dziećmi?